

Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 2 (223) • Luty 2015 • Cena 2,50 zł

• Relacja z sesji Rady Gminy • Rozmowa o albumie „Gródek w starej fotografii” • O moście ze Starego Gródka na Piaski • Nasi chłopcy mistrzami województwa w unihokeju • Piękne słowo „la”

Fot. Jerzy Chmielewski



Szczytna akcja z atrakcjami na nieczynnym peronie *(str. 2, 9)*

Fot. Jerzy Chmielewski



Nowy chór nauczycielski ArtHaradok *(relacja z imprezy na str. 9-12)*

Gródek – Waliły Stacja, (23.01.2015)

WOŚP 2015



Pociąg specjalny WOŚP przyjechał do nas już po raz piąty


Pamiątkowe zdjęcie po podliczeniu zawartości puszek


Takie tłumy pasażerów widywano tu w latach 1970-80, gdy kursował pociąg



Pamiątkowe koszulki


Zespół ZORKA


Zespół Never


Pociąg wraca z pasażerami z Sokola


VENA


Szefom sztabów WOŚP w prowadzeniu licytacji pomagał zawodowy didżej


I jak to wszystko policzyć?..

FOT. RADOSŁAW KULESZA



Od Redaktora

Czas pędzi i pędzi. Ani się obejrzeliśmy, a tu pierwszy miesiąc roku już za nami. Starsi ludzie powiadają, że dawniej żyło się wolniej i spokojniej. Może dlatego, że nie było wtedy takich udogodnień, jak telefony komórkowe, internet, czy samochody w każdej rodzinie, pozwalające na szybkie przemieszczanie się. Tempo współczesnego życia napędza pogoń za pracą, karierą, pieniędzmi. Kiedyś było ono wolniejsze, bo żyło się wprawdzie skromniej, ale bez tak wielkiego jak dziś szumu informacyjnego, natłoku polityki, reklam, programów i seriali telewizyjnych.

Okres świąteczno-noworoczny, który tylko co minął, zawsze skłania do refleksji. Wielu z nas raptem reflektuje się, że przydałoby się ten pęd życia trochę zwolnić. W tym szczególnym okresie przekonują też nas do tego duchowni w swych kazaniach, wskazując na inne niż tylko materialne priorytety człowieka, te ponadczasowe. Ale i księża mają jakby coraz mniej czasu, aby skupić się głównie na modlitwie. Oprócz posługi religijnej prowadzą też zajęcia katechetyczne, a w parafiach ciągle jest coś do zrobienia.

Aby choć trochę uwolnić się od cywilizacyjnego zniewolenia naszych czasów, należy chociażby więcej czytać. I nie ślęczeć w internecie nad bez przerwy płynącym stamtąd stosem informacji, przeważnie mało istotnych i nudnych. Młodzi, choć starsi także, niepotrzebnie tracą wiele czasu na portalach społecznościowych, głównie na facebooku, który w naszym kraju jest najbardziej popularny. Mało kto zdaje jednak sobie sprawę, jak takie komunikowanie się ze sobą jest sztuczne i małostkowe. Zapominamy, ze prawdziwe życie jest tylko w realu.

Redagując przez dwadzieścia już lat naszą gazetę, zawsze staram się, aby jak najlepiej odzwierciedlała ona prawdziwe, a nie wirtualne – udawane lub na pokaz – życie Ziemi Gródeckiej i jej mieszkańców. Zgodnie z niezmiennym od samego początku podtytułem na okładce. Jako redaktor chcę też, żeby teksty były ciekawe i pożyteczne, a lektura każdego numeru dawała czytelnikowi po prostu przyjemność. Nie zawsze jednak to się udaje. Nasza gazeta jest pismem samorządowym i jesteśmy zobowiązani zamieszczać też suche urzędowe ogłoszenia i komunikaty. Tradycją naszej gazety są obszerne relacje z sesji rady gminy, na których jak w soczewce skupiają się aktualne sprawy i tematy dotyczące mieszkańców.

Tak jak życie nie stoi w miejscu i się ciągle zmienia, zmiany potrzebne są także w naszej gazecie. Przydałoby się w końcu odświeżyć nieco jej wygląd, wprowadzić nowe rubryki. Pracujemy nad tym i stopniowo takie zmiany będziemy wprowadzać. Jako redaktorowi zależy mi na sugestiach czytelników. Bardzo proszę o uwagi i propozycje, co należy zmienić w naszej gazecie i jakie podjąć nowe tematy.

Niezwykle ważnym zadaniem każdej gazety lokalnej jest budowanie tożsamości regionu w oparciu o miejscową historię, tradycję i kulturę przodków. Pielęgnowanie i popularyzowanie tego dziedzictwa na łamach „WG-HN" od początku jest wręcz naszą misją. Żyjemy oto w historycznym czasie zmiany epok. Na naszych oczach zanika niezwykła kraina kulturowa z pięknymi i bogatymi cechami, często niezmiennymi od setek, a może i tysiąca lat. Ta kraina całe wieki miała własny język – ruski, tzw. prosty, dziś utożsamiany z białoruskim. Słychać też było inne, jak tajemniczy nam język jaćwieski, żydowski, tatarski, rosyjski, niemiecki. Język polski na Ziemi Gródeckiej pojawił się oczywiście bardzo dawno, bo również kilkaset lat temu, ale głównie jako kancelaryjny i urzędniczy. Bardzo długo autochtoni po polsku u nas nie rozmawiali. Tamta kraina miała też swoją specyfikę religijną. Najbardziej zakorzenione i do dziś dominujące jest u nas prawosławie, ale siostrzany katolicyzm, choć nieco późniejszy na tym terenie, również stanowi o tutejszym wielokulturowym bogactwie. Wyraźny ślad pozostawił też kontrowersyjny postprawosławny wschodni Kościół katolicki, czyli Cerkiew unicka.

I oto zaledwie w ciągu kilku ostatnich dziesięcioleci odwieczny charakter naszej krainy, niezmienny od pokoleń, zmienił się radykalnie. Stało się tak pod wpływem zmiany granic państwowych oraz pod naporem współczesnej cywilizacji, nowych technologii, a przede wszystkim globalizacji, która w dużej mierze ujednoliciła życie ludzi na całym świecie.

Z tych powodów nasza historyczna kraina raptownie zmieniła swoje oblicze. Niejako w sposób naturalny przeszliśmy oto na język polski, ale na szczęście nie zarzuciliśmy do końca białoruskiego. Gmina Gródek zmienia się też pod względem demograficznym – liczba mieszkańców stale spada, autochtonów wciąż ubywa, ale pojawiają się też napływowi, żartobliwie nazywani (również przez samych siebie) „nawałacz". To są procesy obiektywne i nie da się ich już zatrzymać. Bez względu na różnice religijne i narodowościowe wszyscy żyjemy przecież ze sobą w zgodzie. I to jest piękne.

Ale pamięć o prawdziwym wielowiekowym obliczu naszej krainy powinniśmy pielęgnować, utrwalać i przekazać następnym pokoleniom. Tymczasem tej niezwykłej odmienności nie są świadomi nie tylko przyjezdni, ale i mieszkańcy rodzinnie tu zakorzenieni. Wykorzystują to ci, którzy pod wpływem własnych kompleksów, próbują dowartościować się, przeinaczając fakty historyczne i kurtyną milczenia chcą zasłonić inne niż polskie wyznaczniki tutejszej tożsamości – odmienny język, kulturę i religię, fałszując, że „car to narzucił". Zauważyłem, że nie wiadomo czemu usiłują to robić ci , którzy stosunkowo niedawno przeszli do „nowego świata" i nie chcą pamiętać o odmiennej tradycji swych rodziców i dziadków.

Ktoś musi stać na straży prawdy historycznej o naszej niezwykłej krainie. Na łamach „WG-HN" staramy się to robić. Bo inaczej historia nam – wszystkim – tego nie wybaczy.

Jerzy Chmielewski ▲



Z kraju

Minister nie ugiął się przed lekarzami

Po 1 stycznia jedna czwarta lekarzy w kraju nie otworzyła swoich przychodni i gabinetów. W naszym województwie ich ilość była jeszcze większa. Przez kilka dni zamknięty też był ośrodek zdrowia w Gródku. Wszystko przez spór ministerstwa zdrowia z Porozumieniem Zielonogórskim (skupiającym lekarzy rodzinnych) w sprawie kontraktów na 2015 r. Minister Bartosz Arłukowicz nie ugiął się jednak przed żądaniami protestujących lekarzy, którzy domagali się zwiększenia pieniędzy przekazywanych im z Narodowego Funduszu Zdrowia. Podpisane zostało porozumienie, różnicujące jedynie stawki za niektóre leczenia. – Musieliśmy skończyć z powtarzającą się co roku sytuacją, w której lekarze PZ dyktują warunki ministerstwu zdrowia i swoim kolegom i koleżankom – oświadczył minister Arłukowicz.

Trzy nowe miasta na mapie Polski. Czas na Gródek

Od 1 stycznia br. trzy nowe miejscowości w Polsce uzyskały status miast. To Władysławowo w Pomorskiem, Stopnica w Świętokrzyskiem i Chocz w Wielkopolsce. Przypomnijmy, że w naszej gminie jest inicjatywa, aby i nasz Gródek stał się formalnie miastem. Tym bardziej, że podobnie jak Stopnica i Chocz, przed laty również posiadał prawa miejskie. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej przygotowuje już wniosek, aby wszcząć procedurę w tej sprawie. ▲

Wysokość diet bez zmian

II Sesja Rady Gminy Gródek (30 grudnia 2014 r.)


Fot. Radosław Kulesza

Obrady „parlamentu" gródeckiego w przedostatnim dniu 2014 r.

Obrady otworzył i prowadził przewodniczący Rady Gminy **Wieczysław Gościk**. Na początku ślubowanie złożył radny **Piotr Szutkiewicz**, nieobecny na pierwszej sesji. Został on później dokooptowany do Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych, w pracach której wyraził chęć uczestniczenia.

Przed rozpoczęciem właściwej części obrad **Przewodniczący** poinformował, że diety sołtysom będą odtąd wypłacane po zakończeniu sesji. – Dotychczas, można je było pobrać wcześniej, np. podczas przerwy – tłumaczył – ale większość sołtysów opuszczała obrady przed końcem sesji. Sołtysi powinni być obecni do końca, gdyż omawiamy ważne sprawy, o których powinni wiedzieć i informować następnie mieszkańców swych sołectw.

Sesja jak zwykle rozpoczęła się od zreferowania informacji **Wójta Wiesława Kuleszy** o jego pracy w okresie międzysesyjnym. W sprawozdaniu była m.in. mowa o tym, że od nowego roku w wyniku przetargu zmieniła się firma, która będzie wywozić śmieci.

– Czy w związku z tym zmienią się też stawki za odbiór odpadów? – zapytał **Przewodniczący**.

– Konieczne będzie przeprowadzenia analizy pod kątem dochodów i wydatków związanych z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów, po czym będzie można stwierdzić czy opłata ulegnie zmianie – odpowiedział **Wójt**.

Następnie radni ustalili wysokość diet **Przewodniczącemu**, jego zastępcy, swoich oraz wielkość wynagrodzenia **Wójta**. Zgodnie z ustaleniami, które zapadły na poprzedzającym sesję wspólnym posiedzeniu komisji, wszystkie stawki pozostały na dotychczasowym poziomie.

Kolejna uchwała dotyczyła przyjęcia planu pracy Rady Gminy w 2015 r.

Krótka dyskusja radnych poprzedziła uchwalenie programu ochrony środowiska dla gminy Gródek na lata 2015-2018 z perspektywą na lata 2019-2022. Radny **Andrzej Konończuk** zwrócił uwagę, że ten 50-stronicowy dokument nakłada na gminę obowiązek opracowania wielu kolejnych programów – programu gospodarki niskoemisyjnej, wdrożenie systemu powiadamiania o zagrożeniach przed powodzią, opracowanie waloryzacji przyrodniczej oraz stworzenie na jej podstawie form ochrony. Zapytał, czy te dokumenty są niezbędne dla Gminy, ponieważ będzie to się wiązało z ponoszeniem dodatkowych kosztów na ich opracowanie.

Sekretarz gminy **Lilia Waraksa** wyjaśniła, że opracowanie takich programów wynika z przepisów prawa. Opracowanie waloryzacji przyrodniczej jest elementem opracowania ekofizjograficznego dla Gminy, które jest niezbędne do aktualizacji Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Gródek.

Inspektor **Agnieszka Klebus** dodała, że „program ochrony środowiska zakłada wdrożenie polityki ekologicznej państwa w naszej gminie i wszystkie założenia zostały przeniesione z dokumentów wyższego szczebla. Plan gospodarki niskoemisyjnej natomiast będzie wymagany przy ubieganiu się o dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej na projekty z zakresu ochrony środowiska np. takie jak systemy solarne".

Radny **Janusz Cimochowicz** stwierdził, że program jest bardzo szczegółowy i zwrócił uwagę na zagrożenia, jakie mogą pojawić się w naszej gminie, tj. gwałtowne zjawiska atmosferyczne związane z ociepleniem klimatu, obniżenie poziomu wód gruntowych czy też przerwy w dostawie prądu. Dodał, że wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii stanie się w przyszłości koniecznością.

Wójt Wiesław Kulesza dodał, że opracowanie różnego rodzaju planów wynika wprost z przepisów prawa i niektóre przedsięwzięcia mogą być w przyszłości sankcjonowane przez instytucje kontroli, w przypadku nie podejmowania działań umożliwiających stworzenie takich planów i opracowań.

Kolejnym punktem było przyjęcie programu współpracy Gminy Gródek z organizacjami pozarządowymi na rok 2015. Sekretarz **Lilia Waraksa** wyjaśniła, iż Rada Gminy uchwala roczny program współpracy z organizacjami pozarządowymi po przepro-

Składniki	Kwota
Wynagrodzenie zasadnicze	4800 zł
Dodatek funkcyjny	1800 zł
Dodatek specjalny (% łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego)	2640 zł (40%)
Dodatek za wieloletnią pracę (% wynagrodzenia zasadniczego)	960 zł (20%)
Razem	10200 zł brutto (ok. 7140 zł netto)

Wynagrodzenie miesięczne wójta Wiesława Kuleszy – takie same jak w poprzedniej kadencji

Diety

- Przewodniczący Rady Gminy – 1000 zł miesięcznie
- Wiceprzewodniczący – 400 zł miesięcznie
- Radni – 180 zł za udział w sesji i 90 zł za uczestnictwo w posiedzeniu komisji
- Sołtysi – 90 zł za udział w sesji

wadzeniu konsultacji z organizacjami (informacja była zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej i na tablicy ogłoszeń w urzędzie gminy). Do projektu programu organizacje nie wniosły uwag. Przyjęty dokument zawiera wszystkie elementy wymagane ustawą, tj. określa priorytetowe zadania współpracy i jej formy oraz cele główne i szczegółowe.

Następnie radni podjęli uchwałę w sprawie członkostwa gminy Gródek w Lokalnej Grupie Działania Puszcza Knyszyńska. **Wójt Wiesław Kulesza** prosił o zgłaszanie się chętnych osób do członkostwa w tej organizacji. A radny **Janusz Cimochowicz** podkreślił, że członkostwo w LGD umożliwia aktywizację mieszkańców i pozyskiwanie dodatkowych środków z Unii Europejskiej.

Kolejna uchwała dotyczyła przejęcia przez Gminę Gródek od Powiatu Białostockiego odśnieżania dróg powiatowych. Tak jest już od dwunastu lat, że Powiat przekazuje do naszego budżetu odpowiednie fundusze na ten cel, a Gmina wydaje je na odśnieżanie.

Radny **Bronisław Kazberuk** zapytał kto zajmować się będzie odśnieżaniem dróg w 2015 r. i stwierdził, że „ściana wschodnia" jest bardzo zaniedbana w tym zakresie.

Wójt Wiesław Kulesza zaproponował, aby w 2015 r. pozostać przy dotychczasowym układzie i wyjaśnił, że poza Komunalnym Zakładem Budżetowym odśnieżać będzie również Nadleśnictwo Waliły i Spółdzielnia Usług Rolniczych. – Postaramy się poprawić jakość odśnieżania – dodał.

Przewodniczący **Wieczysław Gościk** stwierdził, że podpisanie takiego porozumienia jest dla Gminy korzystne, bo w przypadku odśnieżania dróg przez Powiat duża część dróg prawdopodobnie byłaby odśnieżana na samym końcu, a skargi od mieszkańców i tak napływałyby do **Wójta**.

Radny **Piotr Szutkiewicz** powiedział, że odśnieżanie całej gminy powinno znajdować się w jednych rękach, co wpływa na jego efektywność, jednak trzeba zastanowić się nad lepszą organizacją tych działań.

Za podpisaniem porozumienia z Powiatem Białostockim był także radny **Bronisław Kazberuk**, który dodał, że należy pomyśleć nad uruchomieniem dodatkowego sprzętu do odśnieżania w sytuacjach kryzysowych i intensywnych opadów.

Przyjęcie tego zadania od Powiatu poparł też radny **Andrzej Konończuk,** ale podkreślił, że w przypadku dużych opadów nie da się wszystkiego odśnieżyć w jednej chwili. Poinformował, że w nagłych wypadkach pomocą zawsze służy również Straż Graniczna, do której w takich przypadkach wystarczy zadzwonić i z całą pewnością nie odmówi pomocy.

Obecny na sesji radny powiatowy **Jan Kaczan** dodał, że Powiat każdego roku podpisuje porozumienia w zakresie odśnieżania dróg powiatowych z kilkoma gminami, ponieważ nie byłby w stanie samodzielnie odśnieżyć tak dużej ilości dróg w odpowiednim czasie. Zimowe warunki atmosferyczne jak wiadomo są bardzo nieprzewidywalne i należy się z tym liczyć, że nie wszystkie drogi zostaną odśnieżone w tym samym czasie.

Po przegłosowaniu tej uchwały radny powiatowy **Jan Kaczan** ponownie poprosił o głos, aby podziękować za głosy oddane w gminie Gródek w listopadowych wyborach na siebie i pozostałych kandydatów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zapewnił, że będzie nadal działać, aby współpraca Powiatu z gminą Gródek układała się jak najlepiej. Powiedział, że teraz związki i kontakty obu samorządów będą jeszcze ściślejsze, bo radna powiatowa **Anna Grycuk** z Gródka została przewodniczącą Rady Powiatu, a radna gminna **Monika Ratyńska** pracuje na co dzień jako dyrektor departamentu rolnictwa starostwa powiatowego.

Radny **Jan Kaczan** szeroko omówił sytuację polityczną w Radzie Powiatu i w Sejmiku, a na koniec swego wystąpienia złożył mieszkańcom gminy Gródek życzenia noworoczne.

Przewodniczący **Wieczysław Gościk** podziękował za tak życzliwe słowa. – Liczymy na Pana wsparcie w powiecie – dodał.

Po przerwie radni zajęli się uchwałami o charakterze finansowym. Pierwszą z nich były zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Jak wyjaśniła skarbnik gminy **Renata Wysocka,** wynikały one głównie z konieczności zmiany charakteru pożyczki udzielonej Gminnemu Centrum Kultury, z krótkoterminowej na długoterminową. Gminne Centrum Kultury ze względu na nieotrzymanie dotychczas zwrotu środków za zrealizowane projekty nie jest w stanie zwrócić Gminie udzielonej pożyczki w bieżącym roku, w związku z powyższym złożyło wniosek do Wójta Gminy o przesunięcie terminu spłaty na rok 2015



Fot. Radosław Kulesza

Radny powiatowy Jan Kaczan zapewnił, że będzie wspierał inicjatywy Gródka na forum Rady Powiatu

Radny **Janusz Cimochowicz** stwierdził, że w perspektywie następnych lat zakładamy wzrost dochodów, głównie z podatków lokalnych, ale czy faktycznie uzyskamy dochody w wyższej wysokości, tego nie wiemy.

Wójt Wiesław Kulesza wyjaśnił, że dochody składają się w większości ze stałych składników, takich jak wpływy z podatków lokalnych i jeżeli chcemy, by były większe, to musimy podnosić stawki podatkowe. Dodał, że Gmina w ostatnich latach podatków nie podnosiła, jednak dla części mieszkańców podatki wzrosły ze względu na przeprowadzoną przez Starostwo Powiatowe aktualizację gruntów i budynków na terenie naszej gminy. Dla wielu mieszkańców Starostwo grunty rolne przeklasyfikowało na tereny budowlane, co wiąże się ze wzrostem opłaty z tytułu podatku od nieruchomości. Bardzo ważna jest racjonalizacja wydatków bieżących. W wielu sytuacjach nawet po uzyskaniu dofinansowania ze środków zewnętrznych ciężko jest nam z dochodów własnych zabezpieczyć niezbędny wkład własny. Od wielu lat staramy się wypracowywać wolne środki ,a nawet nadwyżkę w budżecie, co pozwala nam nie wchodzić na ścieżkę programu naprawczego, który spowodowałby zatrzymanie możliwości realizacji inwestycji.

Tak jak prawie na każdej sesji, radni przyjęli też zmiany w budżecie gminy, wynikające z bieżących potrzeb i zaleceń formalnych.

Najważniejszą uchwałą, podjętą na grudniowej sesji, było przyjęcie budżetu gminy na 2015 r. Tydzień wcześniej jego projekt radni szczegółowo omówili na posiedzeniu wspólnym komisji stałych Rady Gminy.

Wójt Wiesław Kulesza przypomniał, że dochody Gminy składają się z dwóch podstawowych składników: dochodów bieżących, które planujemy osiągnąć w wysokości 17 236 385 zł oraz dochodów majątkowych, m.in. z pozyskanych środków zewnętrz-

Budżet gminy w 2015 r.

A. Dochody – **23.801.067 zł**
B. Wydatki – **25.301.067 zł**
C. Niektóre wydatki inwestycyjne:
– budowa drogi powiatowej Zubry – Wiejki,
– przebudowa ulicy Lisiej w Waliłach Stacji,
– przebudowa drogi gminnej (ulicy) w Bobrownikach,
– wykonanie dokumentacji na przebudowę drogi gminnej (ulicy) we wsi Waliły,
– prace przygotowawcze modernizacji sieci ciepłowniczej w Gródku (wymiana instalacji przesyłowej),
– budowa sieci wodociągowej Załuki – Podzałuki,
– 250 bezpłatnych zestawów komputerowych dla mieszkańców w ramach programu „Internet szansą rozwoju mieszkańców Gminy Gródek",
– budowa ścieżki rowerowej z Królowego Mostu do Załuk (5 km),
– termomodernizacja budynku ośrodka zdrowia w Gródku,
– odwodnienie drogi przez wieś Kołodno,
– oświetlenie uliczne na ulicach Pogodnej, Słonecznej i częściowo Szkolnej w Gródku,
– budowa placu zabaw w Załukach,
– budowa siłowni zewnętrznej przy zbiorniku wodnym w Zarzeczanach,
– dokumentacja projektowa modernizacji świetlic wiejskich m.in. w Wiejkach i Załukach.

nych, sprzedaży mienia, które zaplanowano na kwotę 6 564 682 zł. Przedstawił również główne źródła dochodów Gminy, którymi są wpływy z podatków i opłat, dotacje celowe na zadania własne i z zakresu administracji rządowej, subwencje, sprzedaż mienia Gminy czy też środki z Unii Europejskiej, oraz główne rodzaje wydatków bieżących takie jak: oświata i utrzymanie szkół, dowożenie uczniów do szkół, opieka i polityka społeczna, transport i łączność, gospodarka komunalna i ochrona środowiska czy też administracja.

Wójt wymienił i omówił wydatki inwestycyjne, zaplanowane do realizacji w 2015 r., które ujęte zostały w załączniku inwestycyjnym do projektu uchwały. Główne i największe z nich to zakończenie modernizacji oczyszczalni ścieków i budowa sieci światłowodowej w ramach projektu „Internet szansą rozwoju mieszkańców Gminy Gródek", przebudowa takich dróg w Gminie jak Wiejki – Zubry, droga przez miejscowość Bobrowniki i ul. Lisia w Waliłach – Stacji, budowa sieci wodociągowej w Podzałukach oraz kilka innych mniejszych projektów polegających na przygotowaniu dokumentacji projektowych, budowie placów zabaw i siłowni zewnętrznych.

Podkreślił, że bardzo ważna jest przy stale rosnących kosztach racjonalizacja wydatków bieżących i podjęcie porób oszczędzania, aby nie dopuścić do zbyt wysokiego zadłużenia, które doprowadzi do wprowadzenia programu naprawczego, który zaburzy bieżące funkcjonowanie Gminy.

Radna **Alina Gościk** wyraziła zaniepokojenie mniejszą wysokością dotacji w porównaniu do roku 2014 r., na zadania w zakresie popularyzacji sportu.

Wójt odpowiedział, że jeżeli w trakcie roku znajdą się oszczędności, to będzie możliwe wprowadzenie zmian do budżetu. Ponadto dodał, że kluby piłki nożnej są na dobrej drodze do porozumienia i połączenia, co może wpłynąć na zmniejszenie ich wydatków.

Radny **Janusz Cimochowicz** dodał, że niezbędne w 2015 r. będzie przeprowadzenie remontu budynku socjalnego w Zubkach, który jest w złym stanie i stale niszczeje.

W głosowaniu radni budżet gminy na 2015 r. przyjęli jednogłośnie.

Interpelacje, zapytania i wnioski radnych

Radny **Janusz Cimochowicz** poinformował, że parafia prawosławna w Mostowlanach przygotowuje wniosek o udzielenie dotacji na remont wnętrza zabytkowej cerkwi w Mostowlanach i gdy wniosek zostanie złożony, zasadne będzie, aby radni przychylili się do niego i udzielili stosownej dotacji.

Radna **Wiera Tarasewicz** zapytała, kiedy odbędzie się spotkanie w sprawie opracowania przez radnych planu realizacji inwestycji w bieżącej kadencji oraz zaproponowała, aby zasłużonym mieszkańcom gminy Gródek przyznawać taki tytuł z medalem lub statuetką, co przyczyni się do promocji gminy.

Wójt odpowiedział, że kwestie inwestycji będzie można omówić podczas najbliższego wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Gminy. Natomiast w zakresie propozycji przyznawania statuetek stwierdził, że jest to dobry pomysł i aby go wcielić w życie, konieczne będzie przygotowanie stosownej uchwały, określającej zasady przyznawania takiego wyróżnienia oraz zlecić wykonanie projektu statuetki i wygospodarowanie środków finansowych na ten cel.

Radny **Grzegorz Borkowski** prosił o przedstawienie sprawy w zakresie kursowania autobusów do miejscowości położonych na „ścianie wschodniej".

Wójt odpowiedział, że kursowanie autobusów nie jest do końca zależne od Gminy, ale staramy się rozwiązywać problemy z dojazdem mieszkańców do Gródka. Dodał, że do takich miejscowości jak Bobrowniki czy Podozierany jest stałe połączenie dwa razy dziennie w dni nauki szkolnej, tj. od poniedziałku do piątku.

Radny **Grzegorz Borkowski** poinformował Kierownika Komunalnego Zakładu Budżetowego o powtarzającym się problemie z brudną wodą w blokach w Bobrownikach i zauważył, że należy zastanowić się nad zakupem agregatów prądotwórczych, które zasilałyby hydrofornie w przypadku przerw w dostawach prądu.

Kierownik KZB **Mirosław Gryko** stwierdził, że większość wodociągów ma ponad 50 lat i w rurach znajduje się wiele osadu, który może czasami powodować zabrudzenia wody. Takie przypadki należy jak najszybciej zgłaszać do KZB, a nie czekać z tym na sesję Rady Gminy, aby konserwator mógł ustalić przyczynę zanieczyszczeń, które często są wynikiem nieszczelnych prywatnych instalacji, a nie sieci wodociągowej. Kierownik poinformował, że na zasilenie jednej hydroforni koszt zakupu agregatu to wydatek rzędu 25-30 tysi. zł i dodatkowo koszty związane z zagospodarowaniem miejsca do jego montażu i koszty późniejszej konserwacji.


Fot. Radosław Kulesza

Grudniowa sesja trwała ponad pięć godzin

Radny **Andrzej Konończuk** wnioskował o umożliwienie dokonywania opłat skarbowych bezpośrednio w Urzędzie Stanu Cywilnego za pomocą komputera z dostępem do Internetu. Zwrócił też uwagę na konieczność dokonywania regularnych przeglądów kominowych.

Radna **Alina Gościk** poruszyła kwestie naboru na wolne stanowisko pracy w Gminnym Centrum Kultury, w sprawie którego pojawiło się ogłoszenie w gazecie, zakupu strojów dla zespołów dziecięcych i młodzieżowych działających przy GCK oraz prosiła o wyjaśnienie, jak zakończyła się sprawa wielkoformatowej reklamy na ścianie budynku GCK, którą powieszono pod koniec czerwca i szybko zdjęto.

Dyrektor GCK **Jerzy Chmielewski** odpowiedział, że zakup strojów dla zespołu Brawo uwzględniono w budżecie jednostki na 2015 r. i będzie można je kupić już w styczniu. W sprawie naboru na wolne stanowisko wyjaśnił, że nabór zostanie wydłużony, a ogłoszenie dodatkowo zostanie zamieszczone na stronie internetowej, natomiast sprawa z bilbordem zakończona została pozytywnie i zgodnie z postanowieniem powiatowego inspektora nadzoru budowlanego firma reklamowa została zobowiązana do naprawienia elewacji.

Sprawy różne

Radny **Bronisław Kazberuk** poinformował, że ktoś wypuścił czternaście koni, które „wędrują" po Podozieranach i okolicznych wsiach. Sprawa zgłaszana była policji, która jednak nie jest w stanie ustalić kto jest właścicielem tych zwierząt.

Wójt odpowiedział, że postara się ustalić, kto jest ich właścicielem, ponieważ takie konie otrzymują rolnicy, korzystający z programów dofinansowanych z ARiMR.

Radny **Bronisław Kazberuk** dodał, że jeżeli są to konie otrzymane w ramach dofinansowania, to powinny posiadać chipy.

Halina Lisowska – sołtys sołectwa Borki wnioskowała o wyżwirowanie drogi do Borek.

Radna **Wiera Tarasewicz** poruszyła problem z parkowaniem autobusów wzdłuż ul. Chodkiewiczów w Gródku.

Danuta Garkowska – zastępca Dyrektora Zespołu Szkół wnioskowała o ujęcie w planach inwestycyjnych na kolejne lata przebudowy mostu na ul. Błotnej w Gródku tak, aby był on przejezdny samochodem.

Radna **Małgorzata Popławska** dodała, że most ten jest bardzo ważny, łączy dwie miejscowości i wiele osób idzie tą drogą w kierunku zalewu w Zarzeczanach.

Wykorzystano fragmenty protokołu z sesji.

Oprac. **Jerzy Chmielewski** ▲



Fot. Radosław Kulesza

Po zakończeniu obrad odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczne

Informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym (skrót)

1. W okresie międzysesyjnym wydałem zarządzenia m.in.:

- W sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek (podjętych na I Sesji Rady Gminy);
- W sprawie przeprowadzenia konsultacji projektu uchwały w sprawie Programu Współpracy Gminy Gródek z Organizacjami Pozarządowymi na rok 2015;
- W sprawie ustalenia stawek czynszu za dzierżawę i najem nieruchomości gminnych na rok 2015;
- W sprawie wyznaczenia osoby do wykonywania czynności z zakresu prawa pracy wobec Wójta Gminy Gródek.

2. W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców, będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynęły 3 wnioski o wpis do Ewidencji, 6 wniosków o zmianę wpisu, 1 wniosek o wykreślenie wpisu, 6 wniosków o wpis informacji o zawieszeniu działalności gospodarczej oraz 1 wniosek o wpis informacji o wznowieniu działalności gospodarczej. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3. W zakresie spraw inwestycyjnych:

- Płynnie przebiega rozliczenie końcowe projektów zrealizowanych w 2014 r. z udziałem środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Po przeprowadzonych przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego czynnościach kontrolnych w ramach projektów: „Kreowanie i promocja walorów Gminy Gródek" i „Wyposażenie Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Gródku", przekazano do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zlecenia płatności na kwotę 37.296,28zł. Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego powiadomił również o zakończonej weryfikacji wniosku o płatność ostateczną w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju w zakresie projektu „Siłownia zewnętrzna w Gródku". Wartość otrzymanego dofinansowania wynosi 25.000 zł.
- W dniu 28 listopada 2014 r. została podpisana umowa przyznania pomocy na operację, z zakresu małych projektów w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, pod nazwą „Utworzenie placów zabaw w Pieszczanikach i Waliłach-Stacji w gminie Gródek". Wniosek o dofinansowanie – w odpowiedzi na konkurs ogłoszony przez Lokalna Grupę Działania „Puszcza Knyszyńska" – został złożony w dniu 2 czerwca 2014 r. Z uwagi na czasochłonne procedery związane z przyznaniem dofinansowania, w międzyczasie przeprowadziliśmy czynności w celu wyłonienia wykonawcy zadania. W rezultacie na podstawie przedłożonych ofert, umowę na realizację zadania podpisałem z Firmą AVIS Ekologiczne Place Zabaw z siedzibą w Lublinie. W wyniku realizacji projektu wykonano 2 place zabaw składające się z takich elementów, jak: huśtawka, zestaw zabawowy ze zjeżdżalnią i piaskownica. Końcowy odbiór robót został dokonany komisyjnie w dniu 16 grudnia br., zaś w dniu 23 grudnia br. złożyliśmy do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego końcowy wniosek o płatność. Wartość projektu wynosi 17.598 zł, w tym dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej 11.440 zł.
- Trwa realizacja dwóch innych zadań z zakresu małych projektów objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, tj. „Budowa placu zabaw w Załukach" (o wartości 25.432,71 zł, w tym dofinansowanie 16.541,60 zł) i projekt „Siłownia zewnętrzna przy zbiorniku rekreacyjno-retencyjnym w Zarzeczanach" (o wartości 30.894,01 zł, w tym dofinansowanie 20.093,66 zł). W dniu 24 grudnia 2014 r. na stronie internetowej Gminy Gródek zostało opublikowane zapytanie ofertowe na realizację powyższych zadań. Termin składania ofert upływa w dniu 12 stycznia 2015 r.
- W związku z ogłoszonym konkursem w ramach działania 321 Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, Komunalny Zakład Budżetowy złożył wniosek o przyznanie pomocy na zadanie pod nazwą „Budowa sieci wodociągowej w miejscowościach Załuki i Podzału-

ki". Całkowita wartość projektu wynosi 472.113,10 zł, w tym wnioskowane dofinansowanie 287.873 zł.

- W dniu 27 listopada 2014 r. Wojewoda Podlaski zatwierdził ostateczną listę rankingową wniosków o dofinansowanie zadań w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój. Projekt Gminy Gródek i Powiatu Białostockiego pod nazwą „Rozwój spójnej, funkcjonalnej i efektywnej sieci dróg publicznych w Gminie Gródek poprzez poprawę połączeń dróg gminnych Nr 105041B, Nr 105011B i powiatowej Nr 1452: Zubry – Wiejki, z drogą krajową Nr 65" uplasował się na 18 pozycji listy dotyczącej dróg powiatowych i ma duże szanse na realizację w przypadku uzyskania oszczędności po przeprowadzeniu postępowań przetargowych dotyczących zadań na wyższych pozycjach listy rankingowej. W obecnej edycji Programu ocenie merytorycznej zostało poddanych 104 wniosków, w tym 37 - dotyczących dróg powiatowych i 67 – dotyczących dróg gminnych.
- W zakresie bieżącego utrzymania dróg – dokonano podsypki żwirem drogi we wsi Podozierany oraz podsypki żużlem drogi do wsi Piłatowszczyzna i Józefowo.
- W zakresie zakupów inwestycyjnych dokonano zakupu generatora do samochodu JELCZ, będącego na wyposażeniu OSP Gródek oraz 3 szt. latarek diodowych dla OSP Załuki.
- Wystąpiliśmy do Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Białymstoku o udzielenie pomocy finansowej na zakup zestawu narzędzi hydraulicznych ciężkich do wyposażenia samochodu ratownictwa specjalistycznego OSP Gródek.

4. W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy wydano:
– 6 decyzji o warunkach zabudowy;
– 12 decyzji zezwalających na usunięcie drzew i krzewów;
– w zakresie ochrony środowiska: decyzję o zmianie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach stwierdzającą brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia polegającego na budowie kanalizacji sanitarnej na ulicach: Kwiatowej, Zaułek, Podleśna i Spacerowa w miejscowości Waliły –Stacja; decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach stwierdzającą brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięcia polegającego na budowie w zabudowie zagrodowej budynku mieszkalnego jednorodzinnego z garażem, wolnostojącego budynku garażowego, stawu wodnego bez grobli oraz budynku gospodarczego wraz z towarzyszącą infrastrukturą na działce o nr ewid. gruntów 1247, obręb Gródek;
– decyzję umarzającą postępowanie administracyjne w sprawie nakazania posiadaczowi odpadów ich usunięcie z miejsca nieprzeznaczonego do ich składowania lub magazynowania na działce o nr ewid. działce nr 2159, obręb Gródek z uwagi na uprzątnięcie odpadów;
– 4 zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych w nowo powstałych placówkach na terenie gminy: w barze CEZAR w Gródku – na sprzedaż i podawanie napojów do 4,5% zawartości alkoholu i piwo oraz w barze Klub „FERWOR" w Waliłach-Stacji – na sprzedaż i podawanie napojów do 4,5% zawartości alkoholu i piwo oraz powyżej 4,5% do 18% zawartości alkoholu i powyżej 18% zawartości alkoholu;
– 2 decyzje zatwierdzające podział geodezyjny: działki Nr 436 w Załukach i działki 382 w Gródku.

Ponadto, w zakresie gospodarki nieruchomościami zawarłem akt notarialny na sprzedaż działki Nr 113 w Skroblakach.
Podpisałem również umowę ze Spółką z o.o. PRONAR na dostawę w 2015 r. benzyny bezołowiowej i oleju napędowego na potrzeby Gminy Gródek.

5. W wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na „Odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z nieruchomości położonych na terenie Gminy Gródek, na których zamieszkują mieszkańcy", został wyłoniony Wykonawca – Firma MPO Sp. z o.o. z siedzibą w Białymstoku. Zgodnie z podpisaną umową, MPO Sp. z o.o. będzie zajmowała się odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r.

6. W dniu 18 grudnia 2014 r. Minister Administracji i Cyfryzacji przyznał dotacje na realizację w 2015 r. zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego. Ogółem wpłynęło 661 wniosków. Dotacje przyznano na realizację 453 projektów, w tym dwóch projektów Gminnego Centrum Kultury w Gródku, obejmujących:
– Białoruski Festiwal Folkowy „Siabrouskaja Biasieda 2015" – dotacja 40.000 zł,
– Cykl letnich zabaw przy muzyce białoruskiej w gminie Gródek – 15.000 zł.

7. Uczestniczyłem m.in.:
– w spotkaniach opłatkowych w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Załukach, Placówce Straży Granicznej w Bobrownikach;
– w prezentacji albumu „Gródek w starej fotografii", zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej;
– w II Sesji Rady Powiatu;
– w posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy Gródek.

Wójt Gminy Gródek
mgr Wiesław Kulesza

Kronika wydarzeń

Sylwester 2014 pod chmurką

Już po raz piąty Gminne Centrum Kultury w Gródku u siebie na placu zorganizowało powitanie Nowego Roku. Impreza trwała od godz. 23 do 3 nad ranem, a grał zespół Ser-



Fot. Radosław Kulesza

Życzenia noworoczne od władz gminnych



Fot. Radosław Kulesza

Zabawa sylwestrowa na placu przed domem kultury trwała do trzeciej nad ranem

wer z Białegostoku. Na balkonie domu kultury wisiał świecący się napis „2015". Tę scenerię dopełniały rozświetlone trzy choinki (na żywych świerkach rosnących wokół).

Przed północą życzenia noworoczne złożyli wójt Wiesław Kulesza, przewodniczący Rady Gminy Wieczysław Gościk i dyrektor GCK Jerzy Chmielewski oraz – w oczekiwaniu na fajerwerki – kilka osób z publiczności.

Po wspólnym odliczeniu ostatnich sekund starego roku wszystkich poczęstowano lampką szampana, były toasty i życzenia. (**jch**)

Szczytna akcja z atrakcjami na peronie



Fot. Radosław Kulesza

W imprezie uczestniczyło wiele ważnych osób. Na zdjęciu marszałek województwa Mieczysław Baszko z dyrektorem GCK Jerzym Chmielewskim (w głębi Marcin Adam Wróbel – szef białostockiego sztabu WOŚP)

11 stycznia Gminne Centrum Kultury w Gródku zorganizowało imprezę w ramach XXIII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przed południem piętnastu wolontariuszy – uczniów Zespołu Szkół w Gródku – kwestowało na ulicach naszego miasteczka i w Waliłach Stacji. Kilkoro pojechało do Białegostoku, gdzie na dworcu PKP z puszkami wsiadło do pociągu specjalnego WOŚP. Już po raz piąty został on uruchomiony na nieczynnej od wielu lat trasie Białystok – Waliły Stacja.

Szynobus z około 350. pasażerami przejechał przez malownicze tereny Puszczy Knyszyńskiej do Walił Stacji. Po drodze zatrzymywał się na stacjach Białystok Fabryczny, Żednia oraz Sokole Białostockie, gdzie mieszkańcy i pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie zorganizowali krótką plenerową imprezę z ogniskiem. Obecny też był burmistrz Michałowa, Włodzimierz Konończuk, który jechał pociągiem w towarzystwie m.in. wicemarszałka Macieja Żywno i wójta Gródka Wiesława Kuleszy.

Po dotarciu do Walił Stacji podróżników przywitała blisko setka mieszkańców naszej gminy. Na peronie przygrywały zespoły – Vena z GCK w Gródku oraz Never i Zorka z Białegostoku. Za datek do puszki uczestnicy imprezy mogli upiec kiełbaskę przy ognisku, posilić się gorącym bigosem i grochówką.

Jak co roku nasi mieszkańcy za datek do puszki mogli odbyć przejażdżkę szynobusem do Sokola i z powrotem. Z tej atrakcji skorzystało wiele osób, a największą frajdę miały dzieci.

Na peronie odbyła się też licytacja na rzecz WOŚP. Przedmioty na aukcję wystawili m.in. marszałek Mieczysław Baszko, który sam także wylicytował pamiątkę (obraz na drewnie namalowany przez Marię Mieleszko z GCK), przedstwiciele wojewody, nadleśnictw Żednia i Waliły (m.in. bezpłatne całoroczne karnety na wędkowanie w zbiorniku wodnym w Wyżarach) oraz PKP w Białymstoku.

Impreza na peronie zakończyła się po czternastej, po czym wolontariusze udali się do GCK, gdzie podliczono zawartość puszek. Tym razem zebraliśmy ok. 5200 zł.

Serdecznie dziękujemy tym, którzy finansowo i organizacyjnie wsparli tegoroczną imprezę. W szczególności szefowi białostockiego sztabu WOŚP, Marcinowi Wróblowi, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Podlaskiego, Polskim Liniom Kolejowym PKP S.A. Wójtowi Gminy Gródek, Burmistrzowi Michałowa, pracownikom KZB i Przedszkola Samorządowego w Gródku oraz radnemu Grzegorzowi Borkowskiemu.

Dziękujemy też wolontariuszom oraz ich opiekunom – paniom nauczycielkom, Alinie Gościk i Joannie Ostapczuk.

Jerzy Chmielewski,
(szef sztabu WOŚP w Gródku)

Fotorelacja z imprezy na str. 2



Fot. Mikołaj Greś

Przewodnicząca Rady Powiatu Białostockiego Anna Grycuk i burmistrz Michałowa Włodzimierz Konończuk

Wiele nowości na wielkim kolędowaniu

23 stycznia w domu kultury w Gródku było wyjątkowo tłoczno. Doroczny wieczów kolęd „Hej, kolęda – Ой, калядка!” zgromadził ogółem blisko dwustu wykonawców w różnym wieku. Nie zawiodła też publiczność – na sali widowiskowej wszystkie miejsca były zajęte.



Fot. Jerzy Chmielewski

Zabawne jasełka w wykonaniu młodych aktorów z Krynek



Fot. Jerzy Chmielewski

Gimnazjaliści z Gródka w scence „Pra czorta i sładata”



Fot. Jerzy Chmielewski

Taneczny układ do szlagieru „Mary Christmas” w wykonaniu zespołu Brawo

Ciąg dalszy na str. 12

WIECZÓR KOLĘD

23 STYCZNIA



Przegląd rozpoczęły zespoły z GCK wspólnym wykonaniem kolędy


„Aniołki" z Krynek


Zaranka z Krynek


Serafin Skowroński


Pełna widownia


Dzieci z Przedszkola Samorządowego w Gródku


Kazka



Kalina z Załuk



Debiut sceniczny zespołu dziecięcego z GCK pod nowym kierownictwem (Lilii Żylińskiej)



Jesienny Liść


Zabawna scenka



Niedawno powstały chór nauczycieli ArtHaradok


Zespół Chutar


Zespół Rozśpiewany Gródek


Rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszą iluminację świąteczną

FOT. RADOSŁAW KULESZA

(Ciąg dalszy ze str. 9) Imprezę rozpoczęło wspólne odśpiewanie kolędy „Небо і земля" przez zespoły działające przy GCK. Po słowie powitalnym dyrektora Jerzego Chmielewskiego, który później zapowiadał też wykonawców, zabrał głos wójt Wiesław Kulesza, który nawiązał do niedawnych wyborów samorządowych, dziękując za poparcie mieszkańców i jeszcze raz złożył wszystkim życzenia noworoczne.

Na początku było półgodzinne przedstawienie w wykonaniu dzieci i młodzieży z Gminnego Ośrodka Kultury w Krynkach, które przyjechały wraz z panią dyrektor Elżbietą Czeremchą, jednocześnie reżyserem spektaklu. Przesłanie i sceny bożonarodzeniowe zaprezentowano w nim w niezwykle pouczającej i zabawnej konfrontacji z dniem dzisiejszym.

Z Krynek przyjechała jeszcze jedna grupa – Zaranka pod kierownictwem Joanny Czaban, wykonując kilka kolęd w języku białoruskim i polskim.

Następnie, jak co roku, wystąpiły grupy miejscowe – dziecięce, młodzieżowe i dorosłych. Tym razem w programie było wiele nowości. Swój pierwszy publiczny występ miała grupa dziecięco-młodzieżowa, którą od niedawna prowadzi nowa instruktor, Lilia Żylińska. Jak na debiut przystało zespół wystąpił w odświętnych strojach, pięknie wykonując m.in. tę samą kolędę w kilku językach.

Po raz pierwszej na tej imprezie były... tańce w wykonaniu formacji tańca nowoczesnego Brawo w programie „Wesołych świąt".

Pierwszy raz wystąpił też chór nauczycieli Zespołu Szkół w Gródku ArtHaradok, założony niedawno przez Giennadija Szemieta, który uczy w szkole muzyki i prowadzi dwa zespoły w GCK.

Kolejnym debiutem był występ zespołu Chutar w nowych strojach, uszytych dzięki pozyskanej przez GCK dotacji z ministerstwa administracji i cyfryzacji.

Na zakończenie odbyło się podsumowanie pierwszej edycji konkursu na najładniejszą bożonarodzeniową dekorację posesji w naszej gminie.

JERZY CHMIELEWSKI ▲

Wyniki konkursu

Na konkurs na najładniejszą bożonarodzeniową dekorację posesji w gminie Gródek wpłynęło osiem zgłoszeń. Oceniała je komisja w składzie:

Maria Mieleszko – instruktor plastyki w GCK w Gródku,

Radosław Kulesza – pracownik GCK w Gródku, autor zdjęć,

Małgorzata Popławska – radna gminna, pomysłodawca i koordynator konkursu.

Komisja brała pod uwagę nie tylko ilość, ale też jakość i pomysłowość dekoracji. Jej zdaniem każda podświetlona posesja była wyjątkowa i wymagała dużego zaangażowania, dlatego nagrodzeni zostali wszyscy uczestnicy. Oto wyniki:

Miejsce I

Janina Gościk

Nina i Anatol Choruży

Mieszkańcy bloku przy ul. Chodkiewiczów 36

Miejsce II

Elżbieta Cywoniuk (Kołodno, jedyne zgłoszenie spoza Gródka)

Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Gródku

Miejsce III

Alicja Grochowska

Krystyna Lesiuk

Irena Wakuła

Nagrody – iluminacje i gadżety – ufundowali Bank Spółdzielczy w Białymstoku Oddział w Gródku, RL Trans Robert Lutostański, PGE Dystrybucja S.A. Oddział Białystok oraz Gminne Centrum Kultury w Gródku.

Rozmowa

Tyle zdjęć, tyle emocji...

Rozmowa z Elżbietą Greś, pomysłodawczynią i realizatorką wydania albumu „Gródek w starej fotografii"

Rozmowa została przeprowadzona 13 grudnia 2014 roku podczas promocyjnego spotkania związanego z wydaniem drugim uzupełnionym albumu „Gródek w starej fotografii". Publikację wydało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej. Pani Elżbieta Greś (była przewodnicząca TPZG) jest pomysłodawczynią wydania albumu.

Dorota Sulżyk: Czy nie odnosi Pani wrażenia, że był to ostatni dzwonek, żeby wydać taki album? Coraz mniej jest świadków tamtych przedwojennych zdarzeń, twarzy z przedwojennych fotografii.

Elżbieta Greś: Sądzę, że to rzeczywiście był ostatni dzwonek na wydanie albumu ze starymi, przedwojennymi fotografiami Gródka, bo nie wszyscy potomkowie osób ze zdjęć wiedzą, kogo lub co przedstawiają. Bywa często, że jedni mówią tak, a inni zupełnie co innego. Pamięć ludzka jest zawodna i często płata figle nie tylko ludziom starszym.

Czy ludzie chętnie udostępniali swoje fotografie? To chyba miłe uczucie zobaczyć siebie, swoją rodzinę, dziadków, pradziadków na zdjęciach w publikacji...

– Myślę, że teraz było łatwiej pozyskiwać kolejne fotografie, niż poprzednim razem. Przed pierwszym wydaniem nie do końca wiedzieliśmy, jakie ono będzie. Na początku nie było nawet takiego zamiaru, aby wydać album. Odbyła się tylko wystawa, na której nie było zbyt dużo zdjęć. Dopiero potem, z tygodnia na tydzień, tych archiwaliów pojawiało się coraz więcej i siłą rzeczy trzeba było coś z tym zrobić. Chciałam pokazać te zbiory ludziom. Myślałam przede wszystkim o młodzieży, ale okazało się, że chętniej oglądają to niekoniecznie młodzi ludzie. Ci ostatni muszą chyba dorosnąć do tego momentu, kiedy znajdą swoje miejsce na ziemi i zaczną poszukiwać tego, z którego wyrośli. Natomiast pewnie niejednemu starszemu mieszkańcowi Gródka łza się zakręciła podczas oglądania pierwszego wydania albumu.

Czy mieszkańcy Gródka chętnie dawali swoje fotografie? Czy chętnie dzielili się nimi, opowiadali o historii swoich rodzin?

– To było różnie w różnych domach. Jedni wyciągali wszystkie swoje albumy i szukaliśmy wspólnie wartościowych zdjęć.

Inni mówili, że nie ma sensu oglądać, że nic nie mają, tylko zdjęcia samej rodziny. Pamiętam, jak pewnego razu zaszłyśmy z Ireną Matysiuk do pana Przekupnia. Namówienie go do tego, żeby przekazał swoje fotografie do zeskanowania, graniczyło z cudem. Opowiadałyśmy, kim jesteśmy, chciałyśmy nawet swoje dowody osobiste dać w zastaw. Nic to nie dawało. Dopiero, gdy zapytał, czy znamy pana Stanisława Szemiota i czy możemy go przyprowadzić, aby zaświadczył, że my to jesteśmy my, udało się. Przyprowadziłyśmy więc pana Stasia i szybko zeskanowałyśmy zdjęcia. Natomiast już po ukazaniu się pierwszego albumu ludzie sami zaczęli zgłaszać się z fotografiami. Nawet z Hajnówki specjalnie przyjechała do nas pani Leokadia Filipczuk (która zaraz po wojnie wyjechała z Gródka) ze swoimi zdjęciami.

Dla nas, mieszkańców Gródka, najcenniejsze są chyba te najstarsze, przedwojenne i zarazem najmniej liczne zdjęcia. Jak Pani myśli, dużo ich było w domach gródeczczan? Jaki los mógł spotkać te przedwojenne zdjęcia ? Moja babcia na przykład, porządkując szuflady, spaliła trochę fotografii.

– Wydaje mi się, że tych zdjęć było dość dużo. Gródek miał swojego fotografa – Josefa Abramickiego, który był fryzjerem, a jednocześnie właśnie fotografem z zamiłowania. Żałuję, że tak mało tych fotografii ocalało w gródeckich domach. Zawierucha wojenna i trudny czas powojenny spowodował, że niektórzy ludzie niszczyli swoje zdjęcia. Mówili mi: „a było tych zdjęć w szufladach sporo, ale przepadły". Niektórzy przypominali sobie, że chyba spalili jakieś zdjęcia albo je dzieci porwały. Pewnie bezpowrotnie zginęło kilkadziesiąt, a może nawet kilkaset tych fotografii.

Wspomniała Pani o żydowskim gródeckim fotografie Abramickim. Żydzi stanowili sporą część przedwojennej gródeckiej społeczności, ale nieczęsto widzimy ich na fotografiach w albumie.



Fot. Jerzy Chmielewski

Dorota Sulżyk w rozmowie z Elżbietą Greś podczas prezentacji uzupełnionego wydania albumu „Gródek w starej fotografii" w grudniu ub.r. w Gminnym Centrum Kultury w Gródku

– Niestety, nieczęsto. Chociaż na zdjęciach zbiorowych, na przykład szkolnych, są dzieci żydowskie. Również przy okazji innych wydarzeń są ludzie wyznania mojżeszowego. Na kilku zdjęciach, które przekazała pani Halina Matejczuk, są pojedyncze osoby pochodzenia żydowskiego.

Czyli osoby wyznania prawosławnego czy katolickiego nie mieli tych zdjęć w swoich domach?

– Żydzi, którzy wyjeżdżali przed wojną z Gródka, a potem ci, którzy opuszczali swoje domy podczas wojny, zabierali te zdjęcia ze sobą jako najcenniejsze pamiątki.

Album pokazuje Gródek i jego mieszkańców na przestrzeni stu lat. Widać w nim, jak zmieniała się historia, układy polityczne… Nie sposób było odciąć się od tego. Widzimy np. różne manifestacje…

– Gródek słynął z tego, że odbywało się tutaj mnóstwo protestów robotniczych, pochody pierwszomajowe, trzeciomajowe, z okazji 11 listopada.

Nawet wyjazd naszej delegacji na pogrzeb marszałka Józefa Piłsudskiego został uwieczniony.

– To nie był jednak wyjazd na pogrzeb marszałka, choć ktoś tak to zdjęcie podpisał. Ale nie zgadza się chyba pora roku – na fotografii jest to zima. Bardzo prawdopodobne, że to był wyjazd części mężczyzn naszego miasteczka do wojska. Ale nie jestem pewna na sto procent, a więc nie wiadomo, czy podpis jest właściwy.

Sporo albumowych zdjęć dotyczy ważnych uroczystości rodzinnych, na przykład wesel, spotkań towarzyskich. Te fotografie chyba budzą największe emocje oglądających . Bardzo ważne są podpisy pod nimi, szukamy znanych nazwisk, swoich członków rodziny, nas samych. Rozpoznajemy, porównujemy.

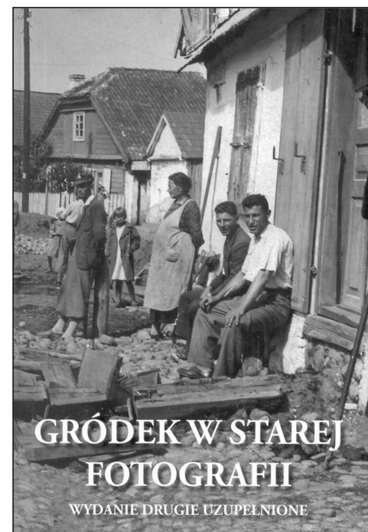
– To było też widoczne dzisiaj, podczas promocji albumu, kiedy przy dużym zdjęciu, które powiesiliśmy w holu domu kultury, zebrała się grupka zainteresowanych osób i z przejęciem rozpoznawała twarze z tej starej fotografii. Próbowano rozszyfrować imiona i nazwiska. Jedno zdjęcie, a tyle emocji… To można sobie wyobrazić, ile emocji wzbudzą wszystkie zdjęcia umieszczone w albumie.

Skoro mówimy o konkretnych zdjęciach, chciałam zapytać o trzy najciekawsze i najważniejsze zdaniem Pani fotografie, które znalazły się w tym albumie.

– Na pewno byłoby ich więcej niż trzy. Ale pierwsze zdjęcie, które zadziałało na moją wyobraźnię i spowodowało, że zainteresowałam się fotografiami nie tylko związanymi ze szkołą, ale z całego miasteczka, to manifestacja robotnicza w prawostronnej części Gródka, gdzie widać tłum ludzi i pojawiające się w tle budynki – dom aptekarza Szuklapera, fabryka, bank. Drugie to wyjście całej szkoły, uczniów razem z nauczycielami i jej kierownikiem, panem Józefem Bryłą, na Rudę. Na zdjęciu widać mnóstwo dzieci, głowa przy głowie. Trudno na nim cokolwiek odczytać, natomiast sama ilość dzieci świadczy o tym, jak wielu mieszkańców było w Gródku. Duże wrażenie zrobiła też na mnie fotografia kąpieliska na wspomnianej Rudzie, z wieżą, z której dzieci skaczą do wody.

Ruda budzi chyba największe zdziwienie podczas przeglądania tego albumu. Dziś jest to miejsce dzikie, głuche, zarośnięte, mało kto o nim wie. A przed wojną mieliśmy tam wspaniały ośrodek z kąpieliskiem.

– Było to miejsce, gdzie przyjeżdżali na odpoczynek również mieszkańcy Białegostoku, Michałowa. Tam się przychodzi°o całymi rodzinami w niedzielę, by posłuchać muzyki wygrywanej przez którąś z orkiestr. Tam również odbywały się kolonie dla dzieci rodziców pracujących w zakładach włókienniczych Białegostoku, Michałowa, a może i Gródka.



– Chciałam zapytać o zdjęcie na okładce albumu. Dlaczego wybór padł właśnie na nie?

– Po pierwsze zdjęcie było podpisane –„regulacja ulicy Kościałkowskiego"; takiej nazwy ulicy dziś nie mamy. Wydaje mi się, że dom, przy którym pracują robotnicy, to dom Josefa Abramickiego. Widać mieszkańców Gródka, część zabudowy.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej może być dumne ze swego dzieła – kolejnej wersji albumu. Na pewno wymagało ono od

zaangażowanych osób sporo pracy. Proszę powiedzieć, co sprawiało najwięcej problemów.

– W miarę łatwo było wywabić technicznie plamkę ze zniszczonego zdjęcia, ale już ich podpisywanie – to sprawiało ogromną trudność, ponieważ pamięć ludzka jest zawodna. Nie było właściwie żadnych archiwaliów. Trzeba było opierać się tylko na ludzkiej pamięci. Dlatego też niektóre zdjęcia podpisane są ogólnikowo.

Gdyby znaleźli się jeszcze ch°tni ludzie do dzielenia się z wami swoimi starymi fotografiami, jesteście otwarci na współpracę i wydanie trzeciego albumu?

– Myślę, że wszystko jest możliwe. Tym razem jednak ewentualnie wydany album byłby zupełnie zmienione. Może znalazłby się w nim nie tylko Gródek, ale i okoliczne wsie. Można zamieścić jakieś stare dokumenty. Koncepcja kolejnego wydania jest otwarta i wszelkie pomysły i uwagi są mile widziane. A chciałam też dodać, że pojawiły się już kolejne zdjęcia, nie opublikowane w tym albumie. Więc początek jest.

Życzę Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Gródeckiej jak najwięcej przyjaznych ludzi do współpracy i jak najszybszej kolejnej publikacji. Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję wszystkim, którzy znaleźli czas, aby porozmawiać ze mną, kiedy ich odwiedzałam w domach. Dziękuję za uwagi przy podpisywaniu zdjęć. I liczę na kolejne spotkania, podczas których będziemy mogli porozmawiać o starych zdjęciach Gródka.

Rozmawiała

DOROTA SULŻYK ▲

Wspomnienia

Most z Miasta na Piaski

Dominika powróciła z bieżeństwa – ewakuacji w 1915 r. – w 1921 r. Znajomi pomogli jej znaleźć pracę u gródeckich Żydów. Wynajęła się do palenia w piecach w ich domach. Takie zapotrzebowanie szczególnie było podczas Szabasu, który zaczynał się w piątek wieczorem i trwał przez całą sobotę. W tym czasie Żydom ich religia nakazywała nie pracować, a nawet nie wykonywać żadnych czynności domowych. Palenie w piecu też do takich należało i było grzechem.



Przed wojną na tym moście było często romantycznie...

Fot. z albumu „Gródek w starej fotografii”

Żydzi z Gródka nie udali się w bieżeństwo. Pierwsza wojna światowa nie ogołociła ich, jak prawosławnych, którzy powrócili z Rosji na opustoszałe podwórka, zarośnięte zielskiem, dzikimi krzakami i drzewkami z samosieju. Domy i zabudowania gospodarcze albo spłonęły, albo popadły w ruinę. Pięć lat i czasem więcej nich ich nie pilnował. Bieżeńcy całego dobytku ze sobą zabrać nie byli w stanie. To co pozostawili użytecznego – jakieś narzędzia, zapasy ziarna, sprzęty domowe – pod ich nieobecność po cichu wynieśli ci, którzy zostali. Nie spodziewano się bowiem, że bieżeńcy kiedyś tu jeszcze powrócą.

Dominika, pracując u Żydów, dobrze ich zapamiętała z tamtego tuż powojennego okresu. Trudnili się oni przeważnie handlem i usługami. Mieli sklepy, warsztaty, fabryczki i duże fabryki (tekstylne). Do Gródka napłynęła fala mieszkańców z okolicznych wsi, przeważnie młodzieży, w poszukiwaniu pracy. Po powrocie z bieżeństwa musieli układać na nowo swoje życie. Żydzi to wykorzystali jako tanią siłę roboczą.

Dominika zatrudniła się wkrótce w żydowskim zakładzie Szmula Szmita. Zapoznała tam chłopaka o nazwisku Kozioł, też jak ona przybysza z pobliskiej wsi. Wyszła za niego za mąż. Oboje przy skromnych zarobkach wybudowali sobie murowany domek. Przetrwał on od lat dwudziestych do dziś, ale nikt w nim już nie mieszka.

Prawobrzeżną część Gródka – wschodnią, na prawym brzegu rzeki Supraśl – nazywano wtedy „Piaski”. Tam stały żydowskie fabryki i tam osiedlali się mieszkańcy pobliskich wsi. Nazwa „Piaski” pochodziła zapewne od piaszczystego charakteru tych terenów. Przybyszy z okolicznych wsi, którzy tam się osiedlali i wynajmowali się do pracy w fabrykach żydowskich, nazywano „proletariatem” („pralatarcy”).

Lewobrzeżną (zachodnią) część Gródka potocznie zwano „Stary Gródek”, a najczęściej „Miasto”. Te nazwy funkcjonowały w powszechnej tu gwarze białoruskiej, czyli „Stary Haradok”, albo „Miesto”. Mieszkańcy lewobrzeżnego Gródka byli to „mieszczanie”.

Rozdzielone Supraślą dwie części Gródka za sobą nie przepadali. Życie zmuszało ich jednak do utrzymywania wzajemnych kontaktów. Chłopi, którzy mieszkali „na Starym Haradku”, żywność i produkty rolne sprzedawali tym z „Piasków”, bo „pralatarcy” mieli przecież pieniądze, nie wspominając o Żydach, u których pracowali.

Dominika zapamiętała, że lewą i prawą część Gródka najbardziej jednak łączyła, jak to określiła, „młodość”. Otóż młodzi z obu brzegów rzeki spotykali się na moście, który był ulubionym miejscem schadzek. W letnie wieczory wspólnie śpiewano tam pieśni białoruskie, które niosły się daleko po wodach Supraśli. Nawet zimą nierzadki był widok par zakochanych, stojących na moście.

Dziewczyny z Piasków chętnie wychodziły za mąż za „mieszczan”. Jednak „mieszczanki” traktowały „proletarców” z pewną rezerwą. Z biegiem czasu sytuacja ta się unormowała. Ale dość długo było tak, że gdy dziewczyna z „Piasków” wychodziła za mąż za „mieszczanina”, śmiano się, że idzie „do Daniła czy Wasila roztrząsać obornik i doić krowy”. Natomiast bogatsi chłopi z „Miasta” często woleli wydawać za mąż swoje córki nie za „proletarców”, ale gdzieś na wieś.

Po wojnie podział na Miasto i Piaski w Gródku zniknął. Most jako miejsce schadzek zastąpił dom kultury...

(Ze wspomnień Dominiki Kozioł, zapamiętanych i zapisanych przez Anatola Porębskiego) ▲

На Дзень закаханых

Мост

Над Супраслю мост
Злучае два берагі.
Над Супраслю мост –
Нам такі дарагі.

Над Супраслю мост –
Ты ад Бога нам дар.
Над Супраслю мост...
Колькі ж ты злучыў пар!

Колькі ж ты злучыў пар,
І шчаслiва жывуць,
Успамінаюць той чар,
Як праз мост гэты ідуць.

На Замкавай ты жыў,
А на Фабрычнай я.
Гэты мост нас злучыў
І свая ў нас сям'я.

Ты на Месце жыла,
На Зарэчанскай ён.
Калі мостам ішла,
Узяў цябе ў „палон".

Узяў цябе ў „палон"
І ад тае пары
Найшчаслівейшы ён,
Найшчаслівейшая і ты.

Сходзкі на масту там –
Іх такі рэзультат,
Колькі сталася мам
З найспрытнейшых дзяўчат.

Жонку узяў з-за ракі
Маладзік што другі.
Сталі як сястрэ брат
Абодва берагі.

І няма ўжо цяпер
На Супраслі мяжы.
Кожны берраг ракі
Стаўся свой – не чужы.

Анатоль Парэмбскі ▲

Wieści szkolne

Poznajemy nowe dyscypliny sportowe– kręgle i bilard



Odpowiednio i ciekawie zaplanowany czas wolny ułatwia dziecku kontakty i przeżycia rodzinne oraz społeczne. Jest dla dziecka bardzo ważnym elementem zdrowia fizycznego i psychicznego. W czasie wspólnej zabawy budzą się w młodym człowieku potrzeby współdziałania z innymi na zasadach równouprawnienia i tolerancji. Dziecko musi bowiem zrezygnować z własnych potrzeb egocentrycznych na rzecz wspólnej zabawy i radości. Stanowi też źródło nowych przeżyć. Dzięki zachwytowi z nowo poznawanych zjawisk, rzeczy, miejsc lub dyscyplin sportowych mogą ujawnić się u dzieci, nieznane do tej pory, uzdolnienia oraz predyspozycje fizyczne i intelektualne.

Ciekawie i atrakcyjnie spędzony czas wolny spełnia też bardzo ważną rolę profilaktyczną w zakresie ochrony zdrowia. Wspólna zabawa z rodziną lub rówieśnikami przeciwstawia się stanom stresowym. Zapewnia odpowiednie odprężenie, uwalnia organizm od nadmiaru wysiłku intelektualnego, powoduje rozładowanie napięcia, wpływa korzystnie na samopoczucie, nastrój i żywotność.

Celem wskazania uczniom oraz ich rodzicom ciekawych form spędzania czasu wolnego w Zespole Szkół w Gródku realizowany jest projekt „Poznajemy nowe dyscypliny sportowe" koordynowany przez p. Alinę Gościk i p. Monikę Jaroszuk. Dzięki dofinansowaniu z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gródku uczniowie klas IV-VI 19 grudnia ub.r. wyjechali do Białegostoku.

Pierwszym punktem wyjazdu była wizyta w kinie Helios. Uczniowie obejrzeli komedię familijną Christophera Smitha „Uwolnić Mikołaja". Film opowiada o wzajemnych relacjach, tolerancji i miłości miedzy ojcem i synem, które doprowadzają do uratowania Świąt Bożego Narodzenia.

Następnie wycieczka udała się na kręgielnie „Hula Kula", gdzie uczniowie podzieleni na grupy grali w kręgle tzw. bowling oraz w bilard. Obie dyscypliny sportu sprzyjają rozwojowi zdyscyplinowania i poszanowania przepisów, poczucia solidarności i koleżeństwa, rozwijają też cenne społecznie cechy osobowości: wytrwałość i silną wolę.

Wbrew obiegowej opinii gra w kręgle sprzyja też zachowaniu zdrowia. Kompleksowo pobudza aparat ruchowy do pracy. Rozgrywka wymusza bowiem na graczu wykonanie kilkudziesięciu kroków z obciążeniem (kulą) oraz kilkunastu zamachów ramion. Grający nie może przy tym zapomnieć o prawidłowej postawie, którą przybiera się za każdym razem przed rzutem napinając mięśnie całego ciała. Czynnikiem uatrakcyjniającym tę formę sportu jest przeplatanie ruchu z odpoczynkiem oraz element rywalizacji. Bowling jako jedna z niewielu dyscyplin znosi podziały i nierówności wynikające z różnic w kondycji i rozwoju fizycznego organizmu. Tutaj każdy bez względu na płeć, wiek, wzrost, tężyznę może zostać mistrzem. Mogą w nią grać razem dzieci, rodzice oraz dziadkowie.

Inną bardzo atrakcyjną formą spędzania czasu wolnego zaproponowaną uczniom w czasie piątkowego wyjazdu była gra w bilard. Gra ta uczy przede wszystkim planowania oraz przewidywania. Bilard poprawia też zdolności percepcyjne oraz koordynację ruchową. Operowanie kijem bilardowym nad stołem wymusza bowiem na graczu utrzymanie równowagi często w pozycji, która to utrudnia. Dlatego też wymusza to pracę bardzo wielu mięśni kręgosłupa, brzucha oraz ramion. W czasie gry można było zauważyć, iż każda bila, która została prawidłowo wybita stwarzała okazję do przeżywania satysfakcji ze stopnia opanowanych nowych, nie ukrywajmy, bardzo trudnych umiejętności.

Dzięki temu, że szkoła w sposób czynny uczestniczy w organizacji zajęć pozaszkolnych uczniów uczy dzieci technik gospodarowania czasem wolnym. Daje rodzicom propozycje nowych możliwości zacieśniania więzi ze swoimi dziećmi. Atrakcyjnie i rodzinnie spędzony czas wolny stanowić może też bardzo ważny czynnik motywacyjny dla dzieci i młodzieży. Perspektywa ciekawej zabawy z rodzeństwem i rodzicami może w sposób pozytywny wpływać na zachowanie oraz osiągnięcia dziecka w szkole. Pamiętać bowiem trzeba, że dla człowieka, w tym i dziecka, bardziej motywująca jest nagroda niż kara.

Koordynatorzy projektu

Zdrowy las gwarancją zdrowia człowieka

Edukacja ekologiczna prowadzona powinna być wśród wszystkich ludzi, bez względu na wiek, wykształcenie, status społeczny i materialny człowieka.

Ponieważ jednak to dzieci charakteryzują się największą ciekawością świata, plastycznością postaw oraz nawyków, bardziej są też skłonne do podejmowania aktywności różnego typu, to działania skierowane do tej grupy wiekowej mają największą gwarancję powodzenia. Wszystkie czynności edukacyjne podejmowane wobec dzieci powinny charakteryzować się optymizmem, wiarą w przyszłość i satysfakcji z efektów podejmowanych działań.

Z tych też względów w Zespole Szkół w Gródku klasy IV-VI realizują projekt „Chroniąc las dbam o zdrowie", który koordynuje p. Alina Gościk oraz p. Monika Jaroszuk. Współfinansowany jest on przez Nadleśnictwo Waliły, które stale angażuje się w edukację proekologiczną dzieci i młodzieży naszej gminy. Podstawowym celem projektu jest wdrażanie dzieci do zajmowania własnego stanowiska wobec współczesnych zagrożeń dla przyrody, aktywnego uczestnictwa w rozwiązywaniu zagadnień środowiskowych oraz organizowanie doświadczeń, których efektem końcowym będzie umiejętność formułowania problemów i ich rozwiązywanie.

Pierwszym zadaniem zrealizowanym przez uczniów, w ramach projektu były warsztaty edukacyjne „Wesołe i smutne drzewo".

Uczniowie w małych grupach wykonywali symboliczne rysunki drzew wokół których umieszczali wszystko to co szkodzi drzewom lub wspiera je w ich rozwoju.

Głównym celem zajęć było uświadomienie młodzieży tego, iż to co szkodzi drzewom szkodzi również człowiekowi, a dobra „kondycja" naszych lasów jest gwarancją zdrowia i dobrego samopoczucia mieszkańców Gminy Gródek. Piękno naszej przyrody, wspaniałe lasy są niewątpliwie inwestycją, którą docenią przyszłe pokolenia. Jednak, żeby podziwiać je w przyszłości należy o nie dbać już teraz. Sami leśnicy, bez aktywnego wsparcia mieszkańców naszej gminy nie są w stanie tego uczynić. Należy bowiem pamiętać, że to właśnie suma drobnych gestów na rzecz ochrony przyrody wielu ludzi jest w stanie powstrzymać niekorzystne zmiany zachodzące w środowisku.

Alina Gościk, Monika Jaroszuk

Nasi chłopcy mistrzami województwa podlaskiego w unihokeju

15 grudnia ub.r. w Suwałkach rozegrany został finał Igrzysk Województwa Podlaskiego w unihokeju chłopców. Nasz zespół, pokonując SP Boćki 3:0 oraz SP Suwałki 1:1 (w rzutach karnych 3:0), zdobył po raz pierwszy w historii szkoły I miejsce a tym samym tytuł **MISTRZA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO.**

W całym turnieju, uwzględniając etap powiatowy, półfinał i finał grupy południowej, półfinał i finał wojewódzki, nasi uczniowie rozegrali jedenaście spotkań z których nie przegrali ani jednego. Nasi sportowcy zostali również uhonorowani nagrodami indywidualnymi. **Piotr Mielesza**, uczeń klasy Vb, otrzymał tytuł najlepszego bramkarza turnieju, a **Kamil Gryko,** uczeń klasy VIa, tytuł najlepszego zawodnika swojej drużyny.

Całej drużynie, która grała w składzie: **Piotr Mielesza (Vb), Jacek Latos (Va), Fabian Leonowicz (IVb), Kamil Gryko (VIa), Dawid Bołtuć (VIa), Grzegorz Kozłowski (VIa), Michał Giegiel (VIa), Patryk Puchalski (VIb), Damian Gabiec (VIb) oraz ich opiekunowi pani Alinie Gościk** należą się gratulacje i podziękowania za ciężką pracę, ambitną postawę, zaangażowanie i wolę walki. Życzymy im również kolejnych sukcesów. (**ag**)



Mistrzowska drużyna z Gródka

Nasze piękne słowa

La. Pamiętacie nasze piękne wiejskie słowo „la"? Piękne? Uchodziło za niezbyt eleganckie, pospolite i właśnie – wiejskie. Mówić „la", to jak pokazywać coś palcem. Używane w znaczeniu: o, tu to jest. Gdzie? A ni baczysz? La!

Aby pokazanie czegoś było pełne bez pokazywania palcem, trzeba było to coś pokazać twarzą, zadzierając głowę i wysuwając brodę. La! Tam heta lażyć.

Czasem mówiono: la, la, la! La-la-la! La, la, la! Hladzi! Chodziło o coś, o jakieś zjawisko, które jest ulotne i nie należy tego przegapić. Czasem używano „la", aby pokazać, że rzecz wcale się nie zawieruszyła i la, na wiarchu pad samym nosam lażyć.

O, la, la, la, na niebi samalot, tam, hladzi, jon stralaja. La, la, la, tam! Uciakajmo!

Nie ma „la", nie ma naszej kultury, nie ma nas. Powstaje w tym miejscu jakieś zmanipulowane dziwadło. Dziwadło to milczy i potakuje zmanipulowanym wiadomościom. Taż jany wiedajuć, szto haworać, janyż nam haworać praŭdu, a jak im ni wieryć, ta kamu wieryć? Janyż musiać hawaryć prauŭdu, taż jany tam byli i baczyli.

Tia… Byli tam, baczyli, ali ci skażuć, szto baczyli?

Ten, kto pierwszy krzyknął la, la, la, hladzi, stralajuć, ten widział. Może go prawdomówni pokażą i rzetelnie pokażą, co widział. Może sam nagrał telefonem komórkowym to, szto baczyŭ, i heta ukinia u internet. W Internecie jednak mnóstwo zmanipulowanych obrazków. Aż się wierzyć nie chce, że człowiek posługujący się najnowocześniejszą maszyną daje się na nie nabrać. Przy pomocy programów graficznych można stworzyć propagandowe cuda dla naiwnych. O la, nahladzieŭsa i ŭ wa ŭsio ad razu wieryć. Mamy w 21. wieku następującą sytuację: manipulatorów obrazkami i odbiorców biegłych tylko w klikaniu, a w istocie analfabetów, bardzo wierzących w obrazki.

Człowiek zamyka się w domowym kręgu i coś tam mówi. Ot, coś o sprawach wąskich, codziennych, a jeśli odrobinę szerszych, to plemiennych. To za mało, aby nam rozwijał się krytyczny umysł, dotyczący egzystencji i świata, a taki być musi, inaczej będziemy jak zwierzęta, to znaczy będziemy gorsi niż zwierzęta, wszak bez krytycznego umysłu nie istniejemy w ogóle. Człowiek nieopowiedziany i nieopowiadający świata w sposób krytyczny przemija jak kot albo wróbel. Nie posiada treści. Treść podają mu media. On nie żyje sobą. Co innego mówi w domu, a co innego publicznie. Publicznie mówi to, co mu podają media. A co mówi w domu? A kto to wie! *La, jaki czaławiek. Niczoho ni skaża i ja jaho bajusa.*

Tamara Bołdak-Janowska ▲

Prawo w pytaniach i odpowiedziach

Odziedziczyłam po rodzicach dom na wsi w okolicach Gródka. Niestety, mój mąż na początku bieżącego roku splajtował. Czy dom zostanie zabrany na spłacenie zobowiązań spowodowanych przez firmę?

Zgodnie z art. 124 prawa upadłościowego i naprawczego, jeśli między małżonkami istnieje stosunek wspólności ustawowej, ustaje on z chwilą ogłoszenia upadłości jednego z małżonków. W tym wypadku majątek wspólny wchodzi do masy upadłości. Zostaje on przeznaczony na zaspokojenie wierzytelności upadłościowych. Podział majątku wspólnego po ogłoszeniu upadłości jednego z małżonków jest wyłączony.

Małżonek osoby zgłaszającej upadłość ma jedynie możliwość dochodzenia w postępowaniu upadłościowym należności z tytułu udziału w majątku wspólnym, zgłaszając tę wierzytelność sędziemu-komisarzowi. Zgodnie z art. 43 § 1 KRO małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Z ważnych powodów jednak każdy z małżonków może żądać, żeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania majątku. Wierzytelność małżonka z tytułu udziału w majątku wspólnym zaspokajana jest przy podziale funduszy masy upadłości w kategorii trzeciej.

Niestety, w Pani sytuacji traci Pani cały majątek.

Paweł Zawadzki

Opiekę w ramach pro bono sprawuje mec. Jacek Klimowicz z Kancelarii Radców Prawnych Klimowicz Łempicki spółki partnerskiej. Masz pytanie? Napisz: zawadzkip11@wp.pl, Korespondencję proszę kierować na adres: Waliły Stacja, ul. Kolejowa 9, 16-040 Gródek.





Od dnia 26.01.2015 r. na terenie Gminy Gródek rozpoczęły się szkolenia dla Beneficjentów Ostatecznych z podstaw obsługi komputera i korzystania z Internetu w ramach Projektu pn. „Internet szansą rozwoju mieszkańców Gminy Gródek" nr POIG.08.03.00-20-218/13 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

Spotkania odbywają się w siedzibie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach – dla Beneficjentów zamieszkałych w Załukach, Waliłach- Dworze, Pieszczanikach, Kołodnym i Słuczance oraz w Zespole Szkół w Gródku i Gminnym Centrum Kultury dla beneficjentów z pozostałych miejscowości objętych Projektem (patrz zdjęcia niżej). W ramach 4-dniowych szkoleń Beneficjenci nauczą się podstawy budowy i obsługi komputera, w tym edytora tekstów, arkusza kalkulacyjnego, tworzenia prezentacji multimedialnych i korzystania z Internetu oraz otrzymają certyfikat uczestnictwa w szkoleniu. Osoby uczestniczące w szkoleniach mają zapewnione materiały promocyjne i szkoleniowe oraz poczęstunek w formie bufetu – kawa, herbata, napoje, ciastka. Planowany termin ukończenia szkoleń to połowa marca br.

Zgodnie z harmonogramem realizacji Projektu zakończenie wszystkich prac związanych z budową sieci dostępu do Internetu oraz dostawa sprzętu komputerowego dla Beneficjentów Ostatecznych planowana jest na koniec lipca 2015 r.







„Dotacje na Innowacje" „Inwestujemy w Waszą przyszłość"
Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka









W dniach 28-29.01.2015 r. podmiot wyłoniony w ramach zapytania ofertowego wykonał montaż zabawek w ramach Projektu pn. „Budowa placu zabaw w Załukach" w ramach Programu osi 4 „Leader", działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" dla małych projektów, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007- 2013.

Na terenie będącym własnością Gminy Gródek, gdzie obecnie mieści się siedziba Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach, prowadzona przez Stowarzyszenie „Załuki nad Supraślą" z inicjatywy Sołtysa wsi Załuki i Podzałuki, mieszkańców, władz Stowarzyszenia i dzięki przychylności Wójta Gminy Gródek postanowiono wybudować plac zabaw. W ramach zadania zamontowano tam hustawkę podwójną, karuzelę, wieżę ze zjeżdżalnią, dwa bujaki na spężynie, belkę balansującą oraz domek dla dzieci (patrz zdjęcia niżej).

Łączna wartość projektu na podstawie umowy o przyznanie pomocy wynosi 21 309,75zł, w tym kwota 13 860,00zł stanowi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wybudowany plac zabaw będzie służył zarówno uczniom Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach, jak i dzieciom z okolicznych miejscowości, zarówno w czasie roku szkolnego jak i podczas ferii zimowych i wakacji.







Operacja współfinansowane ze środków Unii Europejskiejh w ramach Programu osi 4 „Leader", działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" dla małych projektów, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007- 2013

Rozumiał potrzeby mieszkańców gminy

26 stycznia zmarł Eugeniusz Matejczuk – człowiek wielce zasłużony dla Gródka, gdzie mieszkał, ziemi gródeckiej i nie tylko. Jego pokoleniu przyszło się żyć w trudnym historycznym okresie. Dzieciństwo przypadło na biedne czasy Polski międzywojennej. Ludziom trudno było wówczas zarobić na chleb, nie mówiąc o kształceniu dzieci, które zwykle kończyło się na pobieżnym poznaniu liter i cyfr w wiejskiej szkole, mieszczącej się przeważnie w jakiejś ubogiej chłopskiej izbie. Na naukę nie było czasu, jedynie zimą, bo od maleńkości na wsi trzeba było paść krowy i ciężko pracować na gospodarstwie. Trudno było o byle pieniądz. Dla przykładu, kilogram cukru kosztował wówczas złotówkę. Wykwalifikowany robotnik zarabiał dwa złote dziennie, a zwykły tylko jeden złoty, czyli tyle co na kilogram cukru.

W latach wojny i okupacji niemieckiej o nauce też nie było mowy, poza szkolnictwem podstawowym w okresie władzy radzieckiej od jesieni 1939 r. do czerwca 1941 r. Duża część ludności Gródka, w tym niemal wszyscy Żydzi, zginęła na froncie, w partyzantce, więzieniach i obozach śmierci. O cukrze i nauce nie było mowy, nawet na chleb trudno było zarobić.

Gdy przeszedł front wojenny, ś.p. Eugeniusz Matejczuk miał zaledwie trzynaście lat. Po nastaniu nowej władzy zorganizowano dla młodzieży kursy dokształcające, z których skorzystał. Mając świeżo w pamięci przedwojenną nędzę i dramat wojny rzucił się w wir odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i zaprowadzania nowych porządków w państwie.

Ś.p. Eugeniusz Matejczuk zatrudnił się w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Gródku jako bufetowy. Szybko awansował do zarządu i wykazał się operatywnością, uruchamiając sieć sklepów w Gródku i okolicznych wsiach. Nadzorował też budowę budynków sklepowych w wielu miejscowościach. Po tych charakterystycznych murowanych obiektach przeważnie nie ma już śladu. Wsie się wyludniły i mało kto nawet pamięta, że jeszcze pół wieku temu były tam sklepy, szkoły i świetlice.

Ówczesne władze doceniły wyjątkową operatywność i rozumienie potrzeb społecznych ś.p. Eugeniusza Matejczuka, w pierwszej połowie lat 70. mianując go naczelnikiem gminy Gródek Na tym stanowisku, będącym odpowiednikiem obecnej funkcji wójta, również wykazał się aktywnością i odpowiedzialnością społeczną.

Jako dobry organizator dał się też poznać pracując następnie w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Gródku – najpierw w księgowości jako odpowiedzialny za finanse, a potem jako zastępca prezesa do spraw mechanizacji. Był odpowiedzialny za działalność usługową SKR w Gródku, mając pod sobą pięć baz na terenie gminy. Były one w Gródku, Załukach, Bielewiczach, Wiejkach i Chomontowcach.

Nasz SKR był wtedy dobrze prosperującą firmą, gospodarującą na ponad 1000 ha gruntów rolnych. Oprócz baz, świadczących usługi rolnikom indywidualnym (rzadko kto miał wówczas własny ciągnik i maszyny rolnicze), prowadził też wysoko towarową hodowlę trzody chlewnej w tuczarniach w Załukach i Bielewiczach.

Prezesem SKR-u był w tamtych latach Aleksy Jarocki. Drugim wiceprezesem – obok ś.p. Eugeniusza Matejczuka – był piszący te słowa, który odpowiadał za produkcję rolną. Dzięki dobrze układającej się współpracy zarządu firma przynosiła spore zyski i pracownicy mieli dobre zarobki. Duża w tym zasługa ś.p. Eugeniusza Matejczuka, który bardzo dbał o sprawność ciągników i maszyn rolniczych. Skutkowało to dobrą obsługą rolników i należytą uprawą własnych gruntów.

Ś.p. Eugeniusz Matejczuk wszędzie tam, gdzie pracował, dał się poznać jako dobry i odpowiedzialny organizator. Także jako wymagający, ale i wyrozumiały dla podwładnych zwierzchnik. To był prawy człowiek o spokojnej wschodniosłowiańskiej mentalności.

Cześć Jego pamięci!

Anatol Porębski


Fot. z albumu „Gródek w starej fotografii"

Eugeniusz Matejczuk (z prawej) podczas obchodów święta 1 Maja przed Domem Kultury w Gródku. Połowa lat 1970.

**Lilii Waraksa, Sekretarz Gminy Gródek
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci OJCA
ś.p. EUGENIUSZA MATEJCZUKA
składają
Radni i Wójt Gminy Gródek
oraz kierownicy gminnych jednostek
i instytucji
wraz z pracownikami**

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Jerzy Chmielewski (redaktor naczelny), Radosław Kulesza, Wiera Tarasewicz. **Współpracują**: Jan Bogdan Boczko, Jan Grycuk, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku, Tamara Bołdak-Janowska (Olsztyn). **Realizacja wydawnicza**: Jerzy Chmielewski (tel. 502 661 316, e-mail: jchmielewski@gckgrodek.pl). **Adres redakcji**: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. (085) 7180 136, e-mail: gazeta@gckgrodek.pl, **http://gckgrodek.pl**
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania.
Gazetę można kupić w Gminnym Centrum Kultury, na stacji paliw Pronar i w sklepach na terenie gminy.
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury i sekretariat Urzędu Gminy.
Numer złożono 31.01.2015. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

**Wyrazy głębokiego współczucia
Głównej Księgowej GCK
Walentynie Trochimczyk
z powodu śmierci
MATKI
składają
Dyrektor i pracownicy Gminnego Centrum Kultury
w Gródku**

W następnym numerze

▼ Bój o pasażera

Dom Pogrzebowy
CEREMONIAŁ

Anatol Choruży
ul. Młynowa 10
16-040 Gródek

Całkowity koszt pogrzebu od 1989 zł

W skład usługi pogrzebowej wchodzi: *trumna, Krzyż z tabliczką, klepsydry, kwiaty, wieńce, komplet garderoby, eksportacja zmarłego z różnych miejsc, karawan, załatwianie formalności (USC, kościół lub cerkiew), wyniesienie z domu, wykopanie oraz usypanie grobu, chłodzenie zwłok, bus do przewozu osób uczestniczących w pogrzebie.*

Do dyspozycji posiadamy sale pogrzebowe oraz chłodnię do przetrzymywania zwłok.
Cena obowiązuje w promieniu 100 km. Powyżej 100 km według ustalonych stawek za transport. Wykonujemy także kremację ciała oraz inne usługi pogrzebowe i cmentarne.
Działamy profesjonalnie! Gwarantujemy solidne usługi!
Do Państwa dyspozycji 24 h na dobę.

TEL: 608 319 632



MULTIAGENCJA
ARKADIA

Marzena
Skowrońska-Klimuszko
tel. 883 299 600,
888 541 445, 85 7170 377
e-mail: multiagencja.arkadia@wp.pl

OFERTA 16 TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH!

GWARANCJA:
- miłej obsługi klienta
- satysfakcji z zaproponowanej składki
- agent 24 h na dobę
- dojazd do klienta lub spotkanie w biurze
- przypominanie terminu wznowień ubezpieczeń

UBEZPIECZENIA:
- komunikacyjne
- majątkowe
- firmowe
- turystyczne
- zawodowe
- na życie

FUNDACJA DZIECIOM „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ” PROSI O WSPARCIE DLA



OLIWII BIELENIA

NA POMOC I OCHRONĘ ZDROWIA



Aby przekazać 1% podatku wystarczy w zeznaniu rocznym wpisać:

KRS: 0000037904
Cel szczegółowy 1%: **17482 Bielenia Oliwia**

Szanowni Darczyńcy, prosimy o wyrażenie zgody w formularzu PIT na przekazanie swoich danych organizacji pożytku publicznego.

Darowizny można przekazywać na konto:

FUNDACJA DZIECIOM „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ”
ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa
Bank BPH SA **61 1060 0076 0000 3310 0018 2660**

Z dopiskiem: **17482 Bielenia Oliwia**
- darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Kontakt do rodziców:
marta.bielenia@op.pl



BADAJ SWOJE PIERSI

BEZPŁATNE BADANIA ORAZ

NAUKA SAMOKONTROLI PIERSI

Urząd Gminy w Gródku oraz Fundacja ,,Dla Niej"
zaprasza wszystkie Panie z miasta Gródek i okolic
na bezpłatne badania profilaktyczne piersi

Badania będą przeprowadzone przez wykwalifikowaną kadrę medyczną w dniach 8 lutego 2015 r. i 14 lutego 2015 r. w Gminnym Centrum Kultury w Gródku ul. Chodkiewiczów 4 w godzinach od 9.00 do 14.00

Z a p r a s z a m y

Wszystko po to, aby zmniejszyć zachorowanie kobiet na raka piersi. Naukowcy szacują, że rak piersi jest najczęściej występującym nowotworem złośliwym u kobiet na całym świecie. Niepokojącym jest fakt, że coraz częściej dotyka on młode kobiety, nawet po 20 roku życia. Dlatego też wzmożona profilaktyka jak i umiejętna samokontrola piersi jest pierwszym i najważniejszym etapem aby wykryć chorobę i ją pokonać.

DROGIE PANIE BADAJCIE SWOJE PIERSI

Fundacja ,, Dla niej" powstała w 2002 roku w Białymstoku. W swoich szeregach skupia wykwalifikowaną kadrę medyczną. Jej głównym zadaniem jest zwiększenie skuteczności profilaktyki i wczesnego wykrywania chorób nowotworowych narządu rodnego i gruczołu piersiowego u kobiet, oraz przeciwdziałanie uciążliwościom związanym z klimakterium ze szczególnym uwzględnieniem nietrzymania moczu.

V-ce Prezes Fundacji
Jolanta Czebotar



kontakt: 603 566 646 efilipowicz.dlaniej@wp.pl www.nzoz-dlaniej.pl



Fot. ZS w Gródku

Uczniowie z Gródka – mistrzowie województwa podlaskiego w unihokeju z opiekunem drużyny, Aliną Gościk



Fot. Tomasz Poskrobko

Свята Хрышчэння Гасподняга ў Гарадку (19.01.2015)



Fot. Radosław Kulesza

„Samodzielna Grupa Operacyjna Gródek” podczas finału WOŚP w Waliłach Stacji



Fot. Jerzy Chmielewski

Jasełka w wykonaniu uczniów szkoły w Załukach podczas szkolnej wigilii

ZAPROSZENIE NA BAL



DYREKCJA, GRONO PEDAGOGICZNE I RADA RODZICÓW
ZESPOŁU SZKÓŁ W GRÓDKU

ORGANIZUJĄ W DNIU 14 LUTEGO 2015 R. O GODZ. 20.00

KARNAWAŁOWY BAL CHARYTATYWNY

NA RZECZ SZKOŁY

BAL ODBĘDZIE SIĘ W RESTAURACJI HOTELU PRONAR W WALIŁACH STACJI

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Organizatorzy zapewniają:
- Atrakcyjne menu
- Muzykę – DJ
- Koncert gitarowy

Dodatkowe atrakcje:
- Aukcje
- Walczyk z różą
- Kiermasz, loteria fantowa

Bilet wstępu: 190 zł od pary, (95 zł od osoby).

Alkohol we własnym zakresie.

Zapisy chętnych i opłaty przyjmuje sekretariat Zespołu Szkół

w godz. 8.00- 15.00 do dn. 10 lutego 2015r.

Tel. 85 7 180 233

